

Na stadionach: Pier...ęli piro, bo co im pozostało

Łódź, 7 czerwca 2017 r. godz. 14:00, źródło: Legionisci.com

Rozgrywki trzech najwyższych lig piłkarskich dobiegły końca, nie licząc meczów barażowych. W ostatni weekend najciekawiej było przy okazji spotkań Legii z Lechią oraz Jagiellonii z Lechem. Legioniści zaprezentowali aż cztery oprawy, lechisci w dobrej liczbie stawili się przy Ł3, prezentując także jedną, ciekawie przygotowaną choreografię. Pomysłową oprawę przygotowali białostoczanie. Ultrasi Jagiellonii wykorzystali w niej fragment wypowiedzi trenera drużyny z jednej z pomeczowych konferencji. Lechici podróżujący do Białegostoku transportem kołowym mieli problemy z policją na drogach dojazdowych, jak i przy wchodzeniu na stadion. Fani Jagiellonii urządzili fetę z okazji wywalczenia przez ich klub wicemistrzostwa Polski.

Z hukiem z ligi spadł Ruch. "Niebiescy" postanowili wykorzystać ostatnie chwile w najwyższej klasie rozgrywkowej jak najlepiej i spotkanie z Górnikiem Łęczna przerwali na dobrych kilkanaście minut. Na razie nie wiadomo, w której lidze w kolejnym roku zobaczymy zespół z Chorzowa. Przy okazji tego meczu niezwykle głośno było w związku z akcją policjantów-przebierańców, którzy dokonywali interwencji mając na sobie kamizelki "Foto".

Na zapleczu ekstraklasy świetny wyjazd zaliczyli zabrzanie, którzy w Puławach mogli świętować awans. Miejskowa Wisła tymczasem zanotowała spadek do II ligi. Na wielki plus zachowanie puławskich działaczy, którzy zdecydowali się wpuścić nadprogramową grupę gości, udostępniając im całą trybunę prostą. Wcześniej fani KSG kombinowali i zachęcali na wycieczkę krajoznawczą do Puław, gdzie zwiedzać mieli pałac Czartoryskich.

Oprawy przygotowali także fani Zagłębia Sosnowiec, Stali Mielec, Orła Przeworsk, Odry Opole i Gwardii Koszalin.

Ekstraklasa:

Legia Warszawa - Lechia Gdańsk (1800).

Lechisci przyjechali do Warszawy trzema pociągami specjalnymi w 1800 osób, wspierani przez Śląsk i Stomil. Przyjezdni wywiesili 15 flag, w tym trzy płótna WKS-u. Na trybunach komplet widzów, a legionisci zaprezentowali kilka opraw. Pierwszą z nich - pokazaną podczas rozgrzewki - było flagowisko + piro nad transparentem "Od pierwszego gwizdka do ostatniego - jeden za wszystkich, wszyscy za jednego!". Kolejna prezentacja miała miejsce na wyjście piłkarzy i składała się z transparentu "Za kibicowski trud, za święte barwy Twe, za ten Syreni Gród!", podwieszanej do dachu sektorówki przedstawiającej piłkarza w koszulce Legii z dłonią na sercu oraz flag na kiju w barwach i piro na górze. Kolejna oprawa zaprezentowana została na trybunie wschodniej - rozciągnięto transparent "Królu Zygmuncie powiedz nam, czyś widział Warszawę tak piękną jak dziś?", a pod nim odpalonych zostało kilkadziesiąt rac. Na Żyłecie jeszcze trzykrotnie miały miejsce pokazy pirotechniczne, z wykorzystaniem rac, ogni wrocławskich i świec dymnych. Lechisci w 1. połowie zaprezentowali oprawę składającą się z transparentu "Ostatnie rozdanie", malowanej sektorówki oraz kilkunastu rac. Racowisko zaprezentowali także pod koniec spotkania.

Jagiellonia Białystok - Lech Poznań (767).

Lechici przyjechali do Białegostoku autokarami i furami w 767 osób. Mieli problemy przy wejściu. Tego dnia bez oprawy z ich strony. Jagiellonia zaprezentowała malowaną sektorówkę przedstawiającą trenera Probiezra oraz transparent ze słynnymi słowami wypowiedzianymi na jednej z konferencji "Pier...iemy whisky, bo co nam zostało", po czym hasło na transparencie zostało zmienione na "Pier...iemy piro, bo co nam zostało" oraz odpalonych zostało kilkadziesiąt rac. W drugiej połowie rzucali także serpentyny, przez co spotkanie zostało przedłużone o 10 minut. Wicemistrzostwo Polski białostoczanie świętowali bardzo hucznie na rynku.

Zagłębie Lubin - Arka Gdynia ().

Na meczu przyjaźni na boisku wszystko zgodnie z wolą kibiców - przyjaciele znad morza nie spadli z ligi. Arkowcy zasiedli razem z

Zagłębiem na "Przodku", gdzie wywieszone zostały dwie ich flagi - "Arka Gdynia" oraz "Ś.P. Roli". Po meczu fani obu drużyn umacniali zgodę, a w lipcu będą mogli wspólnie pojechać na przynajmniej jeden wyjazd w europejskich pucharach, do których Arka zakwalifikowała się dzięki wygranej w Pucharze Polski.

Cracovia - Piast Gliwice (300).

Niewiele ponad 7 tysięcy fanów Cracovii przyszło na ostatni mecz minionego sezonu. Piast w bardzo przyzwoitej jak na swoje możliwości liczbie, zameldował się z dwiema flagami, w tym płótno Bate Borysów.

Wisła Kraków - Termalica Nieciecza (140).

Przyjezdni, oprócz dwóch flag i tradycyjnej sektorówki rozłożonej na krzeselkach, wywiesili transparent "Ekstraklasa dalej nasza. Dziękujemy NE09". Bliski wyjazd, to i liczba "Słoni" przyzwoita.

Pogoń Szczecin - Korona Kielce (43).

Na meczu Portowcy protestowali przeciwko słabej postawie piłkarzy, nie wystawiając młyna. Frekwencja na trybunach była bardzo słaba. Szczecinianie wywiesili dwa transparenty - "Jak już nie chce wam się starać, to możecie wypier...!" oraz "Szanowna władzo - od kibiców kasę chcecie, pseudo spektakl nam dajecie. Zajebista motywacja = piłkarzyki na wakacjach". Kielczanie na ostatni wyjazd sezonu dotarli w 43 osoby.

Wisła Płock - Śląsk Wrocław (-).

Z powodu zakazu wyjazdowego fani Śląska oficjalnie w Płocku pojawić się nie mogli. Na trybach stało się jedynie 14 kibiców z KKN-u.

Ruch Chorzów - Górnik Łęczna (-).

Fani Ruchu na pożegnanie z ekstraklasą przybyli na swój stadion w 6 tysięcy osób, w tym delegacje Widzewa i Wisły. Wobec postawy piłkarzy, którzy stracili dwie bramki, skandowali "Ruch to my, a nie wy". W drugiej połowie chorzowianie zaprezentowali sektorówki z dwoma odśłonami herbu Ruchu, a także flagi na kiju i sporą liczbę rac i ogni wrocławskich. Większość pirotechniki wylądowała na murawie. Schodzących do szatni piłkarzy żegnały okrzyki "Wypier...". Ostatecznie mecz dokończono. Spalone zostały również dwie kolejne flagi GKS-u Katowice. Po meczu część fanów przeskoczyła ogrodzenie, by zdobyć koszulki piłkarzy, po czym byli powaleni na ziemię przez... policjantów w kamizelkach "Foto" lub "Media klub".

I liga:

Wisła Puławy - Górnik Zabrze (1500).

Fani Górnika otrzymali na ten mecz zaledwie 210 biletów. Mimo to zorganizowali wyjazd dla wszystkich chętnych, a działacze z Puław nie robili im problemów z zakupem dodatkowych biletów. Ostatecznie zabranie stawili się na meczu, który zdecydował o ich awansie do ekstraklasy w 1500 osób, w tym ROW (11) oraz Wisłoka (7).

GKS Katowice - Bytovia Bytów (13).

Gospodarze na znak protestu przeciwko słabej postawie graczy tym razem bez dopingu. Wywiesili transparent "Jaki awans, gra i postawa, taki doping i nasza oprawa". Przyjezdni zostali wpuszczeni na stadion bezpłatnie.

Niższe ligi:

Polonia Warszawa - Raków Częstochowa (250).

Goście już wcześniej zapewnili sobie awans, a na Polonii wypełnili sektor gości.

Orzeł Przeworsk - Sokół Sieniawa (114).

Przyjezdni wspierani przez JKS Jarosław (15) z dwiema flagami. Gospodarzy w młynie 120 osób, z piro i flagami na kiju.

Przyszłość Rogów - Odra Wodzisław (110).

Kryształ Werbkowice - Chełmianka Chełm (62).

Gwardia Koszalin - Górnik Konin (50).

Gospodarzy w młynie 80. Wywiesili foliowy napis "Honor i wierność", sektorówkę w barwach oraz odpalili stroboskopy. Górnik 50 osób, z trzema flagami.

Podlasie Biała Podlaska - Avia Świdnik (45).

Widzew Łódź - Drwęca Nowe Miasto Lubawskie (37).

Wyjazd tygodnia: 1800 fanów Lechii w Warszawie

Oprawa tygodnia: Choreografie Legii na meczu z Lechią

Poprzednie kibicowskie relacje ze stadionów Polski i świata w dziale Na stadionach.